

Trauma kolektywna i pamięć o masakrze nankińskiej w Chińskiej Republice Ludowej

JOANNA NAWROTKIEWICZ

Uniwersytet Warszawski
nawrotkiewiczj@gmail.com

Masakra nankińska, a więc ludobójstwo popełnione przez Japończyków na Chińczykach w trakcie drugiej wojny chińsko-japońskiej, to zdarzenie nieznanie globalnie, mimo że według szacunków badaczy życie straciło wówczas trzysta tysięcy osób (Cook & Cook 1992: 39; Polit 2013: 215-216), czyli około dziewięćdziesiąt tysięcy więcej, niż łącznie zabiły bomby atomowe zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki do końca 1945 roku (Imanaka 2006: 151). Masakra nankińska była wydarzeniem nieporównanie bardziej brutalnym – przez około sześć tygodni Cesarska Armia Japońska dopuszczała się zabójstw, gwałtów i tortur. Ofiarą mógł stać się każdy: żołnierz, cywil, kobieta, starzec, a nawet niemowlę. Japończycy zakopywali ludzi żywcem, obcinali kończyny, zmuszali do zabijania innych. Iris Chang, autorka jednego z najbardziej popularnych opracowań o gwałcie nankińskim, w jego podtytule trafnie nazywa wydarzenia z Nankinu „zapomnianym Holokaustem drugiej wojny światowej” (Chang 1998).

Choć do masakry nankińskiej doszło w roku 1937, to przedmiotem dyskusji i rozważań stała się dopiero od lat osiemdziesiątych XX wieku, a więc niemal pięćdziesiąt lat później. Wtedy też zaczęła istnieć w publicznym dyskursie wewnątrz Chin. Niektórzy badacze sugerują, że rozkwit upamiętniania owej masakry po tak długim okresie można tłumaczyć naturą pamięci traumatycznej wiążącej się z opóźnioną czasowością i okresem latencji (Loska 2017: 1). Autorka niniejszego rozdziału będzie jednak argumentować, że niepodjęcie te-

matu masakry nankińskiej i rozpoczęcie procesu traumatyzacji tego zdarzenia w określonym momencie historycznym wynikało z politycznych celów władz chińskich – przede wszystkim Komunistycznej Partii Chin. W tym celu zacząć należy od przybliżenia teorii o traumie kolektywnej i mechanizmie jej powstawania, aby na tym fundamencie dokonać analizy rozwoju zbiorowej pamięci o masakrze nankińskiej. W rozdziale przedstawione zostaną również argumenty wspierające tezę, że do dziś Komunistyczna Partia Chin wykorzystuje prowadzoną w taki sposób politykę historyczną w celu legitymizacji swojej władzy oraz budowania wspólnej tożsamości narodu chińskiego, a także pozyskiwania korzyści na arenie międzynarodowej.

Charakterystyka traumy kolektywnej

By prześledzić rozwój upamiętniania masakry nankińskiej i jej zakorzenienia w zbiorowej tożsamości, należy najpierw przybliżyć samą teorię powstawania traumy kolektywnej. Rozważania na temat świadomości z perspektywy kulturalno-socjologicznej dostarczą wielu przydatnych wskazówek do badania procesu traumatyzacji analizowanych wydarzeń.

Świadomość zbiorowa działa w sposób odmienny od indywidualnej, operując symbolami, często zorganizowanymi według przeciwstawnych kryteriów „my” i „oni” oraz narracjami walki pomiędzy dobrymi a złymi, w której stawką jest osobowość zbiorowości (Gao & Alexander 2015: 2). Naturalne jest, że trauma kolektywna działa według mechanizmu innego niż trauma indywidualna. Przede wszystkim nie jest nagłą reakcją na bolesne zdarzenie (Erikson 1976: 153–154), lecz powoli i niepostrzeżenie przenika do świadomości kolektywnej. Jej źródło nie leży jedynie w nieprzyjemnym zdarzeniu, ale jest rezultatem wynikającego zeń stłumionego lęku (Alexander 2004: 5).

Spółeczny fenomen traumy kolektywnej został przez niektórych badaczy zaklasyfikowany pod pojęciem traumy kulturowej (Alexander 2004; Alexander & Gao 2012; Smelser 2004). Występuje ona wówczas, gdy członkowie zbiorowości czują, że koszmarnie wydarzenie, którego doświadczyli jako zbiorowość, pozostawia niezacieralne ślady na ich kolektywnej świadomości, zmienia ich wspomnienia, a także fundamentalnie i nieodwracalnie wpływa na wspólną tożsamość (Alexander 2004: 1). Neil J. Smelser wycisza cechy charakterystyczne takiej traumy, a więc zależność od społecznego i kulturowego kontekstu, kultywowanie pamięci zdarzenia przedstawionego jako naruszenie czegoś świętego –

wartości lub światopoglądu niezbędnego dla integralności społeczeństwa – połączenie pamięci z negatywnymi emocjami, na przykład wstydem (Smelser 2004: 35–36). Dochodzi w związku z tym do wniosku, że traumy kulturowe są w przeważającej większości tworzone i nie powstają naturalnie. Warto nadmienić, że żadne wydarzenie historyczne nie powinno być automatycznie postrzegane jako trauma kulturowa, bowiem niekoniecznie musi się ono w nią przekształcić. Co więcej, zdarzenia mogą istnieć jako trauma w jednym momencie historycznym, natomiast w drugim już niekoniecznie (Smelser 2004: 38).

Te rozważania sugerują, że trauma kulturowa nie jest rezultatem bolesnego doświadczenia, a raczej skutkiem włączenia tego bólu do zbiorowej tożsamości. Staje się on definiensem dla całej grupy – tego kim są, skąd przybyli, dokąd zmierzają jej członkowie (Alexander 2004: 10). Dla tworzenia traumy kulturowej – oprócz samego wydarzenia – równie ważna jest odpowiednia jego prezentacja, bowiem stanowi ona początek konstrukcji traumy (Thompson 1998). Prezentacje te są przekazywane przez tak zwane *carrier groups*, czyli grupy transferujące (Weber 1968). Mogą to być określone zbiorowości społeczne, wspólnoty religijne, młodsze pokolenie, państwo lub jego instytucje. Charakteryzują one konkretne ofiary, z którymi może utożsamiać się szersza publiczność, ustalają, co się stało, a ostatecznie przypisują odpowiedzialność za zdarzenie określonemu sprawcy (Alexander 2004: 13–15).

Najważniejszym wnioskiem, płynącym z tych rozważań, jest fakt, iż trauma zbiorowa nie jest procesem naturalnym i automatycznym. Rozpoczyna go dopiero konkretna grupa, której zależy na kultywowaniu pamięci o zdarzeniu. Dopiero po jego umiejscowieniu w zbiorowej świadomości, wydarzenie historyczne zaczyna być odbierane jako traumatyczne, wpływające na kolektywną tożsamość. Fakt ten jest kluczowy dla dalszego wywodu, ponieważ umiejscawia proces traumatyzacji w konkretnym kontekście i podaje wskazówki, w jaki sposób należy prześledzić rozwój pamięci na przykładzie masakry nankińskiej.

Rozwój pamięci o masakrze nankińskiej.

Znikome upamiętnienia do końca lat osiemdziesiątych XX wieku

Siódmego lipca 1937 roku miał miejsce tak zwany incydent na moście Marco Polo, uznany później za początek wybuchu drugiej wojny chińsko-japońskiej. Nastąpił on podczas trwającej od 1927 roku wojny cywilnej pomiędzy Guomintangiem, Partią Nacjonalistyczną, która sprawowała rządy w ówczes-

śnie istniejącej Republice Chińskiej, a Komunistyczną Partią Chin. Polityczni konkurenci musieli zawrzeć trudny rozejm, aby stawić czoło agresorowi (Lutz 2019). Informacja ta jest istotna dla przybliżenia okoliczności, w jakich masakra nankińska miała miejsce i początkowego procesu upamiętniania (czy raczej jego braku). Nankinu – stolicy Republiki Chińskiej – broniło wojsko Guomintangu.

20 grudnia 1937 roku, siedem dni po rozpoczęciu masakry, w komunistycznej gazecie 救国时报 („Jiuguo Shibao”, „Dziennik Ocalenia Narodowego”) pojawiła się krótka wzmianka o śmierci trzystu żołnierzy i ich ciałach pozostawionych na ulicach Nankinu; informacja ta została podana przy okazji omawiania wycofania się wojsk z Nankinu i strategii armii (Alexander & Gao 2012: 7). Kolejny artykuł dotyczący tej tematyki w „Dzienniku Ocalenia Narodowego” pojawił się dopiero 31 stycznia 1938 roku, a zatem prawie dwa miesiące później. Traktował on konkretniej o zbrodniach mających miejsce w stolicy kraju (Alexander & Gao 2012: 7), wykorzystując zdarzenia do nawoływania do walki przeciwko Japończykom w celu pomszczenia ofiar i – ogólnie – przeciwko złu wyrządzonemu ludzkości. Pełnił on zatem przede wszystkim funkcję propagandową. Wcześniej, w styczniu 1938 roku, w gazecie 七月 („Qiyue”, „Lipiec”) pojawiają się szczegóły rzezi nankińskiej pochodzące z relacji mężczyzny, który zbiegł z miasta. Są one bardzo obrazowe, opisują różne formy przemocy stosowanej przez Japończyków, w tym morderstwo czteroletka i gwałt na siedemnastolatce (Coble 2015: 59). Komunistyczny tygodnik 群众 („Qunzhong”, „Masy”) wskazywał, że to: „najbardziej bezprecedensowa krwawa brutalność w historii ludzkości” (Alexander & Gao 2012: 7). Jeszcze w maju 1938 roku zostaje opublikowany anonimowy list (podobno napisany krwią) opisujący wtargnięcie do żeńskiego uniwersytetu Jinling oraz następujące po nim gwałty i morderstwa kobiet (Coble 2015: 59). Po tym czasie zainteresowanie masakrą nankińską gaśnie i tylko czasem pojawiają się artykuły na ten temat (Alexander & Gao 2012: 7; Coble 2015: 60-63). W gazecie 人民日报 („Renmin Ribao”, „Dziennik Ludowy”) pomiędzy 1946 a 1982 rokiem można znaleźć jedynie piętnaście artykułów, w których pojawia się fraza „masakra nankińska”. Jednakże i tam nie jest to szczegółowo opisywane zdarzenie.

Po przejściu przez Komunistyczną Partię Chin władzy i proklamowaniu Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 roku temat masakry nankińskiej prawie całkowicie znikł. Nie pojawiał się zbyt często ani w prasie, ani w publicznym dyskursie, ani też w szkolnych podręcznikach. W książce dla szkół podstawowych z 1950 roku napisano jedynie, że „Nankin został stracony 13 grudnia”

(Alexander & Gao 2012: 8), a w książce dla gimnazjów z 1956 roku Nankin wymienia się razem z innymi miastami jako miejsce bitew (Alexander & Gao 2012: 8). Z przywołanych informacji wynika, że po krótkim okresie zainteresowania mediów tym wydarzeniem, pamięć o nim wygasła na arenie ogólnopństwowej.

Już wcześniej, po zakończeniu masakry, istniały prawdopodobnie pewne ruchy oddolne dążące do jej upamiętnienia, jednak ze względu na trwającą okupację kraju przez Japonię nie mogły działać w sposób zorganizowany i jawny, więc sam proces upamiętniania nie był intensywny. Polegał on przede wszystkim na wspominaniu zamordowanych w rocznice masakry lub celebrowaniu święta zmarłych (清明节, *Qingmingjie*). Stąd przez siedem lat od zdarzenia, do czasu wycofania się Japończyków z Chin, grupa, której potencjalnie zależało na memoryzacji zdarzenia jako grupa transferująca, mogąca rozpocząć proces powstawania traumy zbiorowej, została uciszona. Nie tłumaczy to jednak, czemu inne zbiorowości – znajdujące się poza kontrolą japońską – nie starały się w jakiś sposób upamiętnić masakry nankińskiej. Szczególnie zaś dziwi fakt, że taka próba nie została podjęta po zakończeniu japońskiej okupacji w 1945 roku, w szczególności po stworzeniu stabilnego państwa w 1949 roku.

Zarówno Partia Nacjonalistyczna, jak i Komunistyczna Partia Chin miały możliwość i zasoby, aby rozpowszechnić wiedzę o masakrze nankińskiej, upamiętnić ofiary, zadbać o należytą pamięć wśród narodu. Jednak obie te grupy miały również powody, aby tego poniechać. Nacjonalistom masakra przypominała bowiem o poniesionej porażce oraz niejako ich odpowiedzialności za przyzwolenie, by doszło do tego zdarzenia. Nie chcąc prezentować się przed narodem w złym świetle, tym bardziej w związku z konkurencją z Komunistyczną Partią Chin, Partia Nacjonalistyczna milczała. Komuniści z kolei nie chcieli, aby naród zjednoczył się przeciwko wspólnemu wrogowi – ponieważ trudno byłoby wtedy demonizować Guomintang, ich politycznego przeciwnika. Obie grupy zdawały się więc ponad pamięć ofiar wybierać polityczne korzyści. Z relacji wynika, że podczas Trybunału Nankińskiego, Partii Nacjonalistycznej zależało bardziej na osądzeniu komunistycznych kolaborantów niż japońskich zbrodniarzy (Alexander & Gao 2012: 7-8). Natomiast w komunistycznych gazetach (między innymi w „Dzienniku Ludowym”) stosunkowo mało było opisów zbrodni Japończyków, za to dużo relacji dyskredytujących działania żołnierzy Guomintangu, o czym świadczyło używanie takich zwrotów, jak „rabusie”, „złodzieje”, „bandyci”, „zdrajcy”, „tyrani”, „faszyści”, a także oskarżanie ich o sabotaż własnego państwa (Gao & Alexander 2015:

17). Choć istniały możliwości, aby po uwolnieniu państwa spod okupacji japońskiej upamiętnić masakrę nankińską, to jednak podjęto świadomy wybór niekultywowania pamięci o tym wydarzeniu.

Reaktywowanie pamięci – lata osiemdziesiąte XX wieku

Przed latami siedemdziesiątymi XX wieku zarówno Chińska Republika Ludowa, jak i Republika Chińska na Tajwanie nie podejmowały tematu masakry nankińskiej na forum międzynarodowym. Władze obu państw chciały utrzymywać jak najlepsze relacje z Japonią, a przede wszystkim zdobyć jej uznanie na arenie międzynarodowej. Dopiero po przejściu władzy przez japońską prawicę w 1972 roku kwestia masakry nankińskiej zaczęła zyskiwać rozgłos. Rząd Japonii bardzo często oskarżał Chiny o opieranie się na emocjonalnych i anegdotycznych zeznaniach i o brak innych, bardziej przekonujących dowodów.

Reaktywacja pamięci nastąpiła jednak dopiero w 1982 roku. W Japonii opublikowano podręcznik szkolny zawierający rewizjonistyczną wizję przebiegu masakry nankińskiej, zaprzeczającą faktycznej skali wydarzenia (Wang 2017: 330). Ogromny sprzeciw wobec tych zdarzeń relacjonował „Dziennik Ludowy”, w którym opublikowano kilkanaście artykułów dotyczących masakry nankińskiej (Alexander & Gao 2012: 16). Oburzeni mieszkańcy Nankinu domagali się od lokalnych władz reakcji, a przede wszystkim upamiętniania masakry „przez wzgląd na historię, ale i przyszłość; dla mieszkańców Nankinu, Chińczyków i wszystkich miłujących pokój” (Alexander & Gao 2012: 16). Niemal natychmiast po tych wydarzeniach, bo w 1985 roku, wybudowano Mauzoleum Masakry Nankińskiej.

Wykorzystując nagły zryw emocjonalny Chińczyków i przywrócenie wspomnień o masakrze nankińskiej, Komunistyczna Partia Chin zapoczątkowała naczelny dyskurs stu lat narodowego upokorzenia (百年国耻, *bainian guochi*). Tym samym wyznaczyła umowną epokę, trwającą od 1839 roku, wybuchu pierwszej wojny opiumowej, do 1949 roku, czyli momentu proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej (Kauffman Adcock 2010: 1-33). Ta polityczna narracja, w której podkreślano rolę Chin jako ofiary, stanowiła zupełne przeciwieństwo dotychczas dominującego dyskursu chwalebnej rewolucji i walki klasowej. W centrum nowej narracji umieszczono masakrę nankińską. Silnie złączyło to pamięć z negatywnymi emocjami i stworzyło pogląd, że zdarzenie pozostawiło ślady w ich świadomości, co należy do wspomnianych wcześniej mechanizmów charakteryzujących traumy.

Grupa transferująca, pragnąca ustanowić traumę, musi wysłać komunikat zrozumiały dla każdego człowieka taki, który będzie w stanie go poruszyć. Pomocny w tej roli jest język emocji, szczególnie tych negatywnych, utrzymujący, że trauma kulturowa istnieje lub jest groźna. Można nawet stwierdzić, że zdarzenie niewywołujące negatywnych odczuć (określane jako tragedia narodowa, narodowy wstyd bądź narodowa katastrofa) nie może być uznane za traumę kulturową (Smelser 2004: 41). W pierwszej części tego rozdziału wymieniono grupę polityczną jako jedną z możliwych grup transferujących. W tym wypadku to właśnie Komunistyczna Partia Chin przez wydarzenie historyczne stworzyła symbole, z pomocą których obywatele nauczyli się określonej narracji. Symbole te – mogące przybierać formę podręczników, pomników czy muzeów – wspólnie tworzą kolektywną pamięć historyczną. Ponadto Jeffery C. Alexander rozróżnia także „areny instytucjonalne” (Alexander 2004: 15), zdolne do wspierania konstrukcji traumy kulturalnej. Z racji autorytarnego reżimu Chińskiej Republiki Ludowej włączenie wszystkich instytucji do współtworzenia traumy nastąpiło w zasadzie automatycznie, niejako w sposób oczywisty.

Komunistyczna Partia Chin miała swoje powody, aby zareagować w tak dynamiczny sposób w obliczu japońskiego rewizjonizmu. Śmierć Mao Zedonga i ostateczny koniec rewolucji kulturowej w 1976 roku oraz następujące po nich reformy Denga Xiaopinga i dopuszczenie elementów kapitalizmu, miały ogromny wpływ na społeczeństwo Chińskiej Republiki Ludowej, dogłębnie nim wstrząsając. Ten okres niewątpliwie dokonał erozji w chińskiej tożsamości kulturowej, wywołując tak zwany 三心危机 (*sanxin weiji*, kryzys trzech wierzeń): kryzys wiary w socjalizm, w marksizm i zaufania do partii (Chen 1995). Doświadczenie to powoli ewoluowało w postaci tworzenia ruchów pro-demokratycznych, o czym władza miała się przekonać w ciągu kolejnej dekady (Zhao 1998: 288).

Warto też dodać, że po ugruntowaniu danego wydarzenia jako traumy, należy stale i aktywnie działać na rzecz utrzymania tego statusu (Smelsner 2004: 38-39). Wobec tego w kolejnych latach dyskurs narodowego upokorzenia nie tracił na znaczeniu. W 1991 roku Komunistyczna Partia Chin rozpoczęła realizację kampanii patriotycznej edukacji, skupionej na lojalności wobec reżimu i mającej na celu przekonanie politycznych poglądów obywateli (Zhao 2004: 223). Program ów był przede wszystkim odpowiedzią na rzeczywistość, z jaką przyszło się zmierzyć Komunistycznej Partii Chin. Jesień Ludów w 1989 roku i rozpad rządów komunistycznych w Europie, a także upadek Związku Sowieckich Republik Radzieckich w 1991 roku były wyraź-

nym sygnałem, że forma władzy oparta na ideologii marksistowskiej powoli dobiega kresu. Ponadto Komunistyczna Partia Chin sama odczuła siłę demokratycznych protestów w trakcie pekińskiej wiosny, którą brutalnie stłumiła na placu Tian'anmen.

Komunistyczna Partia Chin potrzebowała nowej formy legitymizacji władzy, zestawu wartości umożliwiających jej dalsze rządy. Wybrano w związku z tym kierunek prorządowego nacjonalizmu (Wang 2008: 793). Kampania patriotycznej edukacji pod szyldem 勿忘国耻 (*wu wang guochi*, czyli „nie zapominaj o narodowym upokorzeniu”), z masakrą nankińską w jej centrum, przeniknęła do życia Chińskiej Republiki Ludowej. W szkolnych podręcznikach znalazły się liczne zdjęcia, statystyki, wypowiedzi świadków, jak również makabryczne relacje dotyczące masakry (Wang 2012: 208). Na terenie całych Chin zbudowano lub przebudowano więcej niż dziesięć tysięcy pomników pamięci (Wang 2012: 104-107). Jednym z nich jest powstałe w 2006 roku muzeum Johna Rabego (Lim 2006), niemieckiego przedsiębiorcy porównywanego w Chinach do Oskara Schindlera i określanego „nankińskim Buddą”. Najważniejszym miejscem upamiętniającym masakrę pozostaje jednak Mauzoleum Masakry Nankińskiej. W 1996 roku wprowadzono obowiązek wizytowania tego miejsca przez wycieczki z lokalnych szkół, a już w 1997 roku, w sześćdziesiątą rocznicę wydarzenia, dokonano znacznej rozbudowy mauzoleum, powiększając jego powierzchnię niemal dwukrotnie, do pięćdziesięciu czterech tysięcy metrów kwadratowych (Denton 2014: 8). Od tego czasu sukcesywnie dokonywano wielokrotnych przebudowań budynku. Kolejna budowa, przeprowadzona w 2005 roku (na sześćdziesiątą rocznicę początku masakry nankińskiej), pochłonęła pięćset czterdzieści milionów yuanów renminbi (Sina.com.cn 2005), czyli ponad sto czterdzieści dwa miliony złotych¹. Tym razem całkowicie odświeżono wygląd muzealnych wystaw, jeszcze ściślej wiążąc je z dyskursem narodowego upokorzenia poprzez odpowiednie historyczne opisy (Qian & Guo-Qiang 2019: 92). Dziesięć lat później ponownie zmodernizowano mauzoleum, przeznaczając na to kwotę stu trzynastu milionów yuanów renminbi (Njcz.gov.cn 2016), czyli ponad sześćdziesiąt milionów złotych². Obecnie powierzchnia Mauzoleum Masakry Nankińskiej wynosi około

¹ Przeliczenie dokonane według średniego kursu z 2005 roku przy posługiwaniu się kalkulatorem walutowym dostępnym online (Lynxbroker.pl).

² Przeliczenie dokonane według średniego kursu z 2005 roku przy posługiwaniu się kalkulatorem walutowym dostępnym online (Lynxbroker.pl).

stu dwudziestu tysięcy metrów kwadratowych (China Discovery 2019: par. 3). Taki pomnik pamięci jest wyraźnym rezultatem pewnego kierunku politycznego, jaki obrała Komunistyczna Partia Chin, i do którego konsekwentnie dąży, regularnie poprawiając poziom atrakcyjności muzeum i zmieniając wydźwięk jego wystaw.

Dążenia do utrzymania statusu masakry nankińskiej jako traumy wciąż nie tracą na intensywności. W 2014 roku Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych ustanowiło trzynastego grudnia, początek wydarzeń w Nankinie, Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Masakry Nankińskiej i od tego czasu w ważniejszych uroczystościach rocznicowych (na przykład w osiemdziesiątą rocznicę masakry w 2017 roku) bierze udział Sekretarz Generalny Komunistycznej Partii Chin Xi Jinping (Qian & Guo-Qiang 2019: 82).

Lecz obecnie Chinom nie zależy jedynie na traumatyzacji masakry nankińskiej wewnątrz państwa. Działania Chińskiej Republiki Ludowej zmierzają także do rozpowszechniania wiedzy o tym wydarzeniu na arenie międzynarodowej. Już w 2011 roku Komunistyczna Partia Chin podjęła starania mające na celu szerzenie wiedzy o masakrze nankińskiej na świecie. Próby tej dokonano za pomocą produkcji *Kwiatów wojny* – filmu o największym wówczas budżecie w historii Chin (wynoszącym dziewięćdziesiąt cztery miliony dolarów; IMDb: par. Box office), w reżyserii cenionego na świecie i wielokrotnie nagradzanego Zhanga Yimou oraz z udziałem jednego z najślawniejszych hollywoodzkich aktorów – Christiana Bale’a – w głównej roli. Obraz miał zwrócić uwagę zagranicznej publiczności na masakrę nankińską przez nadanie zdarzeniom komercyjnego wymiaru. Ten cel nie został jednak zrealizowany ze względu na dużą porażkę finansową (Nawrotkiewicz 2018: 32), co z pewnością nie zostało przyjęte pozytywnie przez kierownictwo Komunistycznej Partii Chin.

Ponadto w 2014 roku Chiny zawnioskowały o włączenie dokumentów dotyczących masakry nankińskiej i jej następstw do rejestru Pamięci Świata UNESCO (Qian & Guo-Qiang 2019: 83). Wpisano je na listę rok później, co doprowadziło do ochłodzenia relacji bilateralnej z Japonią. Już wcześniej ta ostatnia dążyła do wycofania wniosku Chińskiej Republiki Ludowej, wskazując na „niepotrzebne podkreślanie negatywnego dziedzictwa pewnego okresu przeszłości” (McCurry 2015), a także grożąc zablokowaniem wniosku (Xinhuanet.com 2015). Chiny jednak konsekwentnie dążyły do osiągnięcia swojego celu.

Japonia zareagowała na wydarzenia drugiej wojny światowej dopiero po kilkudziesięciu latach, a dokładniej w 1995 roku. Wówczas premier Tomiichi Murayama wygłosił przemowę, przyznając, że Japonia wyrządziła ogromne

szkody i sprawiła cierpienie ludziom wielu krajów, zwłaszcza narodów azjatyckich. Chińska Republika Ludowa uznała przeprosiny za niewystarczające, szczególnie w obliczu braku odniesienia do masakry nankińskiej. Konflikt wzmocniły również wypowiedzi japońskich osób publicznych, negujących fakt istnienia masakry nankińskiej i oskarżających Chiny o fabrykację tych wydarzeń (Ogawa 2000: 45; Armstrong 2012: par. 3-5; BBC 2014: par. 5-6).

Choć Chińska Republika Ludowa niezaprzeczalnie ma prawo żądać przeprosin, to jednak Komunistyczna Partia Chin stara się wykorzystać ten atrybut na arenie międzynarodowej w sposób oczywisty. Chiny starają się bowiem podkreślać, że padły ofiarą agresji ze strony Japonii, aby dobitniej zaprezentować się jako kraj ceniący pokój, co niejednokrotnie było częścią politycznych wystąpień Xi Jinpinga (Tang 2019). Te działania świadczą nie tylko o chęci zmiany pozycji masakry nankińskiej z „zapomnianego Holokaustu” na kolejny symbol drugiej wojny światowej, ale też stanowią sygnał instrumentalnego wyzyskiwania wydarzenia historycznego w celu „współczesnej gry o wpływy i dominację na arenie międzynarodowej” (Wardęga 2013: 230).

Podsumowanie

Trauma kolektywna, wynikająca ze zdarzeń masakry nankińskiej, jest świadomie podtrzymywana przez Komunistyczną Partię Chin. Z niniejszych rozważań wynika, że trauma zbiorowa nie działa według konkretnego, automatycznego mechanizmu, a tym samym nie powstaje naturalnie. Z kolei analiza rozwoju upamiętniania masakry nankińskiej wyraźnie pokazała, że dopiero podjęcie odpowiednich działań przez grupę transferującą (a więc władze Chińskiej Republiki Ludowej) poskutkowało powstaniem i ugruntowaniem się traumy w zbiorowej świadomości Chińczyków. Nie oznacza to oczywiście, że przed włączeniem masakry nankińskiej do dyskursu stu lat narodowego upokorzenia bezpośrednich ofiar agresji nie dotknęła trauma, raczej sugeruje to, że wtedy Chińska Republika Ludowa nie uznała owych zdarzeń jako właściwych do zaimplementowania w pamięci całego narodu. Prowadzi to do wniosku, że nadzwyczaj łatwo jest przywołać w danym momencie odpowiednie zdarzenia historyczne i manipulować nimi do osiągnięcia politycznych korzyści, a także kreowania kolektywnej tożsamości narodu. To z kolei sugeruje, że gdyby nie konkretne motywacje Komunistycznej Partii Chin, masakra nankińska prawdopodobnie nie pełniłaby równie ważnej roli we wspólnej tożsamości Chińczyków.

Źródła cytowań

- ALEXANDER, JEFFREY C. (2004), 'Toward a Theory of Cultural Trauma', w: Jeffrey C. Alexander, Ron Eyerman, Bernhard Giesen, Neil J. Smelser, Piotr Sztompka (red.), *Cultural Trauma and Collective Identity*, Berkeley: University of California Press, ss. 1-30.
- ALEXANDER, JEFFREY C., RUI GAO (2012) 'Remembrance of things past: Cultural trauma, the "nanking massacre," and Chinese identity', w: Jeffrey C. Alexander, Ronald Jacobs, Phillip Smith (red.), *The Oxford Handbook of Cultural Sociology*, Nowy Jork: Oxford University Press, ss. 118-135.
- ARMSTRONG, PAUL (2012), 'Fury over Japanese politician's Nanjing Massacre denial', *CNN*, online: <https://edition.cnn.com/2012/02/23/world/asia/china-nanjing-row/index.html>, [dostęp: 31.10.2019].
- BBC.COM (2014), 'Governor of Japan broadcaster NHK denies Nanjing massacre', *BBC*, online: <http://www.bbc.com/news/world-asia-26029614>, [dostęp: 31.10.2019].
- CHANG, IRIS (1998), *The Rape of Nanking. The Forgotten Holocaust of World War II*, Nowy Jork: Basic Books.
- CHEN, JIE (1995), 'The Impact of Reform on the Party and Ideology in China', *Journal of Contemporary China*: 9, ss. 22-34.
- CHINA DISCOVERY.COM (2019), 'Nanjing Massacre Memorial Hall – the Memory of the World Register for World War II', *China Discovery*, online: www.chinadiscovery.com/jiangsu/nanjing/nanjing-massacre-memorial-hall.html, [dostęp: 31.10.2019].
- COBLE, PARKS M. (2015), *China's War Reporters: the Legacy of Resistance against Japan*, Cambridge: Harvard University Press.
- COOK, HARUKO TAYA, THEODORE F. COOK (1992), *Japan at War. An Oral History*, Nowy Jork: New Press.
- DENTON, KIRK A. (2014), 'Exhibiting the Past: China's Nanjing Massacre Memorial Museum', *The Asia Pacific Journal*: 20, ss. 1-15.
- DENTON, KIRK A. (2013), *Exhibiting the Past: Historical Memory and the Politics of Museums in Postsocialist China*, Honolulu: University of Hawai'i Press.
- ERIKSON, KAI T. (1976), *Everything in Its Path: Destruction of Community in the Buffalo Creek Flood*, Nowy Jork: Simon & Schuster.
- IMANAKA, TETSUJI (2006), 'Casualties And Radiation Dosimetry Of The Atomic Bombings On Hiroshima And Nagasaki', w: Marco Durante (red.),

- NATO Security through Science Series Radiation Risk Estimates in Normal and Emergency Situations*, Dordrecht : Springer Netherlands, ss. 149-156.
- IMDb.COM (2019), 'The Flowers of War', *IMDb*, online: www.imdb.com/title/tt1410063/, [dostęp: 31.10.2019].
- KAUFMAN ADCOCK, ALISON (2010), 'The "Century of Humiliation," Then and Now: Chinese Perceptions of the International Order', *Pacific Focus*: 1, ss. 1-33.
- LIM, LOUISA (2006), 'Museum Recalls Hero of ,The Rape of Nanjing'', *NPR*, online: <https://www.npr.org/templates/story/story.php?storyId=6415407&t=1572203107947>, [dostęp: 31.10.2019].
- LOSKA, KRZYSZTOF (2017), 'Filmowe obrazy rzezi nankińskiej', *Kwartalnik Filmowy*: 97/98, ss. 169-180.
- LUTZ, R. C. (2019) 'Chinese Civil War', *Salem Press Encyclopedia*, online: <http://ezproxy.wilson.edu/login?url=http://search.ebscohost.com/login.aspx?direct=true&site=eds-live&db=ers&AN=89314134>, [dostęp: 31.10.2019].
- LYNXBROKER.PL (2019), online: <https://www.lynxbroker.pl/kursy-walut/juan-chinski>, [dostęp: 31.10.2019].
- MCCURRY, JUSTIN (2015), 'Wartime Sex Slaves at the Heart of UN Battle Between Japan and China', *The Guardian*, online: www.theguardian.com/world/2015/oct/08/wartime-sex-slaves-at-the-heart-of-un-battle-between-japan-and-china, [dostęp: 31.10.2019].
- NAWROTKIEWICZ, JOANNA (2019), 'Polityczna wizja masakry nankińskiej w zwierciadle Chińskiej Republiki Ludowej – Kwiaty wojny Zhanga Yimou', *Roczniki Kulturoznawcze*: 9, ss. 19-39.
- NJCZ.GOV.CN (2016), '侵华日军南京大屠杀纪念馆2015年度决算' [Podsumowanie finansowe za rok 2015 dla Mauzoleum Masakry Nankińskiej 2015], online: www.njcz.gov.cn/36557/bmyjsgk/201612/P020170912507923299605.pdf, [dostęp: 31.10.2019].
- OGAWA, SHUKO (2000), 'The Difficulty of Apology', *Harvard International Review*: 3, ss. 42-46.
- POLIT, JAKUB (2013), *Gorzki triumf. Wojna chińsko-japońska 1937-1945*, Kraków: Wydawnictwo Avalon.
- QIAN, FENGQI, GUO-QIANG LIU (2019), 'Remembrance of the Nanjing Massacre in the Globalised Era: The Memory of Victimisation, Emotions and the Rise of China', *China Report*: 2, ss. 81-101.
- SINA.COM.CN (2005), '南京大屠杀纪念馆 将投资5.4亿进行扩建' [Mauzoleum Masakry Nankińskiej zainwestuje 540 milionów yuanów w rozbu-

- dowę], online: <http://news.sina.com.cn/c/2005-03-03/18565980343.shtml>, [dostęp: 31.10.2019].
- SMELSER, NEIL J. (2004), 'Psychological Trauma and Cultural Trauma', w: Jeffrey C. Alexander, Ron Eyerman, Bernard Giesen, Neil J. Smelser, Piotr Sztompka (red.), *Cultural Trauma and Collective Identity*, Berkeley: University of California Press, ss. 1-30.
- TANG, DIDI (2019), "'Chinese love peace,' Proclaims Xi Jinping Before Naval Hardware Parade', *The Times*, online: <https://www.thetimes.co.uk/article/chinese-love-peace-proclaims-xi-jinping-before-naval-hardware-parade-w55nqxd10>, [dostęp: 31.10.2019].
- THOMPSON, KENNETH WINFRED (2005), *Moral Panics*, Nowy Jork: Routledge.
- WANG, XIAOKUI (2017), 'Historical shifts in remembering China's "Nanjing Massacre"', *Chinese Studies in History*: 4, ss. 324-334.
- WANG, ZHENG (2008), 'National Humiliation, History Education, and the Politics of Historical Memory: Patriotic Education Campaign in China', *International Studies Quarterly*: 4, ss. 783-806.
- WANG, ZHENG (2014), *Never Forget National Humiliation: Historical Memory in Chinese Politics and Foreign Relations*, Nowy Jork: Columbia University Press.
- WARDEGA, JOANNA (2013), 'Wykorzystanie dyskursu historycznego w chińsko-japońskiej konkurencji o przywództwo w Azji Wschodniej – perspektywa chińska', w: Joanna Wardega (red.), *Współczesne Chiny w kontekście stosunków międzynarodowych*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 229-249.
- WEBER, MAX (1968), *Economy and Society*, Berkeley: University of California Press.
- XINHUANET.COM (2015), 'Japan Seeks to Block Application for Nanjing', *Xinhuanet.com*, online: http://www.xinhuanet.com/english/china/2015-10/05/c_134684652.html, [dostęp: 31.10.2019].
- ZHAO, SUISHENG (1998), 'A State-Led Nationalism: The Patriotic Education Campaign in Post-Tiananmen China', *Communist and Post-Communist Studies*: 3, ss. 287-302.
- ZHAO, SUISHENG (2005), *Nation-State by Construction: Dynamics of Modern Chinese Nationalism*, Stanford: Stanford University Press.